

Tak dla przypomnienia z 2017 r. Przypomnijmy, w lipcu, w trakcie swojego orędzia tuż przed spotkaniem z prezesem KRS i I Prezes Sądu Najwyższego, prezydent Andrzej Duda poinformował, że zawetuje ustawę o Sądzie Najwyższym i ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa. Przyznał, że projekt ustawy nie był mu przedstawiony jako prezydentowi. Jak mówił, konsultował swoją decyzję z politykami, prawnikami, socjologami i filozofami. Przyznał, że najbardziej uderzyła go wypowiedź Zofii Romaszewskiej, która powiedziała mu: „Panie prezydencie, ja żyłam w państwie, w którym Prokurator Generalny miał niewiarygodnie mocną pozycję i nie chciałabym do takiego państwa wracać”. – Chcę powiedzieć jasno i wyraźnie: nie ma u nas tradycji, żeby Prokurator Generalny mógł ingerować w pracę SN. Zgadzam się ze wszystkimi, którzy twierdzą, że tak być nie powinno i nie wolno do tego dopuścić – podkreślał wtedy prezydent Duda.

A co z tego zostało w 2021 r. ?



[Kliknij tutaj-czytaj całość](#)